

Koniec Świata, Czeski Sen

Ty i ja i nasz czeski sen
Jednakowy płynie w nas prąd
Ty i ja i nasz czeski sen
Nie ma dokąd uciekać stąd
Przed nami tysiąc gnijących miast
Przed nami tysiąc niepewnych dni
Przed nami ból przed nami strach
Przed nami życie i to co jest w nim
Przed nami tysiąc gnijących miast
Przed nami świt i kosmiczny pył
Przed nami noce szeleszczących warg
Dworcowych przygód i otwartych żył
Ty i ja i nasz czeski sen
Jednakowy płynie w nas prąd
Ty i ja i nasz czeski sen
Nie ma dokąd uciekać stąd
Przed nami ręce złożone na krzyż
Bywało gorzej lecz nigdy tak źle
Trzymam się Ciebie Ty trzymasz się mnie
Gdzieś w poczekalni na szarym tle
Przed nami tysiąc gnijących miast
Zimne noce i kaloryfery
Może zdążymy stąd uciec na czas
To nasz pociąg i peron numer cztery
Za nami tysiąc gnijących miast
Za nami tysiąc niepewnych dni
Przed nami ból i przed nami strach
Przed nami życie i to co jest w nim
Za nami nerwowe noce i sny
Krzyżyk na szyi, Twój kolczyk w brwi
W pustym pociągu pustka i my
W przedziałach tylko trzaskają drzwi